

Podróże w historię

Andrzej Siedlecki

Zrujnowana Polska i Drezno

Znudzeni dyscypliną „uzdrawiania się” w Świeradowie wpadliśmy do biura wycieczkowego.¹ A tam niespodzianka! Jest wycieczka do Drezna, miejsca ważnego ośrodka emigracji politycznej Polaków po powstaniu kościuszkowskim i listopadowym! Riho zachwycona!

– Świetnie! Chciałam już pojechać z Wrocławia, ale żaden pociąg nie jechał do Niemiec, to dziwne.² Jedźmy, bo blisko. T przecież stolica Saksonii i miasto Augusta II Mocnego, co Polskę zmarnował... **Dodaję:** - No i miejsce, gdzie zrodziło się arcydzieło romantycznej literatury - III część „Dziadów”, zwanych „drezdeńskimi”. Wycieczka była jednodniowa i krótka, jak na zwiedzanie ciekawego miasta, ale lepiej niż nic.



Riho na tarasie pałacu Zwinger, Drezno

Autobus był pełen głośnych grubasów i leczących się puszystych pań. Odpoczywali w Świeradowie na potęgę, pałaszowali z apetytem ze „szwedzkiego stołu”, co tylko się dało, pili zawzięcie wszystkie wody, nawet te z okropnym zapachem, moczyli się w basenie i wannach, obkładali się borowiną izraelską, po której chyba tylko ja, ocieplony niezmiernie chodzić nie mogłem, a bóle mojego szkieletu się nasiliły.

Tak więc pojechaliliśmy do Drezna – niegdys

żywej „perły baroku niemieckiego”.

Miasto stworzone przez Augusta II zostało zniszczone podczas II wojny światowej i jeszcze teraz widać było, że jeszcze odbudowuje się i restauruje. Odwiedziliśmy główny, późnobarokowy pałac Zwinger i katolicką katedrę, oraz luterkański kościół na Starówce.

Czas był bardzo ograniczony i musieliśmy zdecydować, co wybrać. Pospacerowaliśmy po mieście i zobaczyliśmy ciekawy mural z polskim orłem, który znajdował się na dole pod końmi, na których siedzieli August Mocny II, a za nim August III.

- *Przed Augustem II Mocnym z dynastii saskiej, który był rywalem króla Stanisława Leszczyńskiego i był dwa razy królem Polski, panował Jan III Sobieski. August II Mocny był popierany przez Rosję, natomiast Stanisław Leszczyński przez Szwedów, a później Francuzów. Po tzw. Sejmie Niemym za panowania tego Sasa, Polska wpadła w ręce Piotra Wielkiego i straciła znaczenie, które miała w europejskim świecie za Jana III Sobieskiego.*

Wpadała powoli, ale kompletnie w ręce Rosji.



Mural August II Mocny na koniu, za nim jego syn August

¹ Film o naszym „uzdrawianiu się” pt: „Żaby, Niemcy i radon” można zobaczyć pod adresem: https://www.youtube.com/watch?v=a2qdop_Yr3I

² To był rok 2016, w 2018 połączenie do Drezna już istniało.

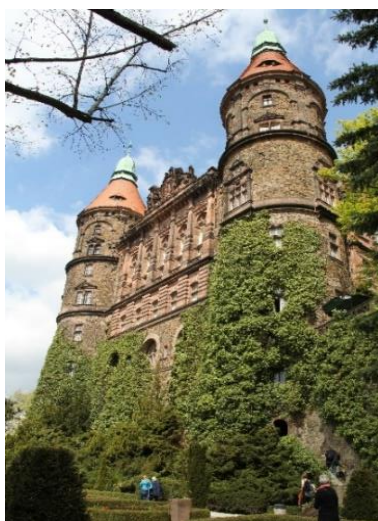
Dziedzictwo Augusta II Mocnego to Drezno, które stworzył, a z drugiej strony, to zrujnowana Polska i 354 bękartów oraz jeden syn August III z prawego łoża . Za jego to właśnie panowania zrodziło się powiedzonko: „Za króla Sasa, jedź i popuszczaj pasa!”

Jednym z jego bękartów był przodek pisarki George Sand, kochanki Chopina - dodała jeszcze Riho.

Żałowaliśmy, że nie było czasu na zwiedzenie Muzeum J.I. Kraszewskiego, naszego tytanicznego powieściopisarza, który mieszkał tu od 1863 roku przez 20 lat i zostawił po sobie spuściznę literacką, liczącą około 500 pozycji.

W 1864 mieszkało tu około 6 tysięcy Polaków, w tym wielu uczestników powstania styczniowego, którym Drezno zapewniło schronienie.

Tajemnica lochów



Zamek Książ

Po Świeradowie, wędrowaliśmy jeszcze trochę po Dolnym Śląsku. Ludzie wierzą, że na terenie Dolnego Śląska jest dużo tajemniczych, a jeszcze nie do końca zbadanych miejsc. Takim miejscem pobudzającym wyobraźnię jest zamek z rodowodem piastowskim w Książu, odległym około 100 km od Świeradowa.

Jest jednym z największych, istniejących zamków w Polsce i do II wojny światowej był siedzibą arystokracji niemieckiej, rodu Hochbergów, który zbudował ogromny majątek ze sprzedaży śląskiego węgla.

Zamek posiada 400 pomieszczeń.

- W czasie wojny - opowiada Riho – Niemcy zawładnęli zamkiem. Ostatni synowie Hochbergów, walczyli po stronie

aliantów, jeden z nich był w armii brytyjskiej, drugi, obywatel polski był w II Korpusie Andersa i walczył pod Monte Cassino.

Niemcy przeznaczili Zamek dla kryjówki Hitlera w wypadku, gdyby zagrożenie w Berlinie wzrosło. Zaczęli więc przerabiać komnaty w guście wodza, pozbawiając je historycznych „dekadenckich” dekoracji. Jednocześnie sprowadzili więźniów z obozu koncentracyjnego Gross Rosen, którzy zaczęli kopać ogromne tunele pod zamkiem.



Na zamku „rozrywkowe” przypomnienie o współpracy niemiecko-sowieckiej w 1939

Po opuszczeniu go przez Niemców, zamek został w dużej mierze zniszczony i zdewastowany przez Armię Czerwoną. Pod zamkiem podobno jest wiele tuneli, ale do 2016 roku, kiedy my byliśmy, odkryto tylko 8% istniejących tuneli. Niektórzy mają przekonanie, że, gdzieś w nich znajduje się „złoty pociąg” wyładowywany złotem, dziełami sztuki i ukradzionymi przez Niemców kosztownościami.

Stanęliśmy w kolejce, by wejść do tunelu. Weszliśmy. Strata czasu. Nic - czarna dziura!
A pociągu ani widu, ani słychu!

Zegary i Kościół Pokoju

Podróżując po Dolnym Śląsku, zwiedziliśmy jeszcze miasta z ciekawą przeszłością - Kłodzko i Świdnicę. Kłodzko ze swoim ciekawym Muzeum Zegarów przypomniało mi o mojej obsesji straconego czasu, ale mimo to żałowałem, że nie mogłem go więcej poświęcić na te tykające w różnych formach „organizmy”.

Dlaczego nie wiem, ale zegary zawsze mnie fascynowały i mam ich w domu, choć nie antycznych, kilka i w każdym pomieszczeniu.



Z Kłodzka jest niedaleko do Świdnicy, więc nie mogliśmy nie zobaczyć wyjątkowego kościoła w Świdnicy, który jest na liście zabytków UNESCO.

Przyjeżdżają tu nawet japońskie wycieczki, żeby zwiedzić ten zabytek ewangelicko-augsburski, największy kościół protestancki w Polsce.

Nazwa pochodzi od zawarcia pokoju westfalskiego (1648) kończącego wojnę 30 - letnią.



Kościół Pokoju



Ołtarz -Kościół Pokoju

Ewangelikom tu mieszkającym, po wybuchu wojny odebrano prawo do własnej wiary i kościołów.

Katolicy Habsburgowie pozwolili jednak wybudować ten kościół, ale pod surowymi warunkami, a mianowicie: musiał być poza miastem i musiano użyć tylko nietrwałych materiałów - drewna, słomy, piasku i gliny, bez wieży i dzwonnicy, a czas budowy nie mógł przekroczyć roku. Świdniczanie postawili kościół w kilka miesięcy.

To największa drewniana luterńska świątynia w Europie. Rzeczywiście, będąc w środku tej drewnianej, a kruchej konstrukcji, która przetrwała setki lat można myśleć o ciągłości, kontynuacji i determinacji wiernych tego kościoła. ³

Wpadliśmy jeszcze do Wałbrzycha i Kudowy Zdroju. Miasta, które odwiedziło wielu znanych ludzi. Między innymi w Dworze Książęcym wypoczywała M. Curie Skłodowska i początkujący pisarz, i polityk brytyjski Winston Churchill.



Wałbrzych, Ratusz na rynku



Dwór Książęcy, obecnie Szpital Uzdrawiskowy „Polonia”, Kudowa Zdrój



Wejście do zamku w Książu

Pod adresem: www.andrzej siedlecki.pl można znaleźć filmy klikając na napis YouTube, ich opis, nagrania audio - jak „Historia Polski w literaturze” i inne, oraz różne artykuły. Serdecznie zapraszam!

³ Z tablicy informacyjnej Kościoła Pokoju.

